

Polska w Unii Europejskiej

Przynależność do UE jest polską racją stanu

Ze względu na wspólnotę cywilizacyjną i kulturową, a także względy ekonomiczne i bezpieczeństwa, przynależność do Unii Europejskiej jest polską racją stanu.

Chcemy by UE była skuteczna, a zarazem bardziej elastyczna i by respektowała określone w traktatach kompetencje państw członkowskich

Unia Europejska stosuje dualny system podejmowania decyzji. W ściśle określonych obszarach posługuje się mechanizmami właściwymi dla państwa federacyjnego, gdzie kompetencje zostały przekazane Unii, a nowe regulacje przyjmowane są większością kwalifikowaną. W innych obszarach Unia działa według modelu właściwego dla organizacji międzyrządowej, gdzie decyzje wymagają zwykle jednomyślności członków. Czasami decyzje Unii są efektem akceptacji faktów dokonanych stwarzanych przez dysponujące siłą polityczną kraje lub grupy krajów.

Ze względu na globalne wyzwania i światową rywalizację, której sprostanie przekracza możliwości pojedynczych krajów, potrzebna jest dalej idąca i lepsza współpraca państw europejskich w wielu dziedzinach.

Jednakże, forsowanie rozwiązań federacyjnych ograniczających kompetencje państw członkowskich, w sytuacji braku szerokiego poparcia dla takich rozwiązań, zamiast wzmocnić może osłabić Unię i stymulować rozwój ruchów politycznych dążących do wyprowadzenia poszczególnych krajów z UE lub do rozbicia Unii.

Mechanizm pogłębionej dobrowolnej współpracy

W procesie integracji europejskiej został wypracowany, i usankcjonowany w traktatach, mechanizm umożliwiający, w przypadku braku konsensusu, rozwijanie

współpracy w nowych obszarach przez grupy zainteresowanych krajów z możliwością przystąpienia innych.

Stosowanie mechanizmu „pogłębionej dobrowolnej współpracy” nie musi prowadzić do podziału Unii na centrum i peryferie. W poszczególnych obszarach interesy państw członkowskich UE i linie podziału na grupy krajów mających zbieżne interesy są różne.

Uważamy, że mechanizm „pogłębionej dobrowolnej współpracy” jest silną stroną UE. W sytuacji, gdy Unia liczy blisko 30 państw, mechanizm ten stosowany w ramach traktatu może być metodą rozwijania współpracy w nowych obszarach, przy czym powinny być przestrzegane dwie zasady:

- a. Wszystkie zainteresowane kraje powinny mieć możliwość w przyszłości dołączyć do współpracy przy spełnieniu niedyskryminujących warunków.
- b. Dobrowolna pogłębiona współpraca, nawet jeśli będzie udana i dołączą do niej inne kraje, nie powinna stawać się później obligatoryjna, tzn. każdy kraj powinien mieć możliwość wycofania się ze współpracy w takim obszarze, pozostając nadal w UE.

Tożsamość i kwestie światopoglądowe

Możliwość zachowania tożsamości i tradycji kulturowych jest niezbywalnym warunkiem naszego członkostwa w UE.

Unia Europejska jest oparta o wspólne wartości i powinna wymagać od państw członkowskich ich respektowania, a zwłaszcza zapewnienia wolności sumienia i wolności słowa w debacie publicznej oraz przestrzegania własnej konstytucji.

Kwestie światopoglądowe, obyczajowe i kulturalne są i będą przedmiotem dyskusji w poszczególnych państwach. Ważny i cenny jest również swobodny przepływ idei i doświadczeń między krajami. Państwa członkowskie powinny zachować suwerenność w kształtowaniu rozwiązań instytucjonalnych w tym obszarach.

Sojusz euroatlantycki i europejska polityka obronna

Sojusz z USA i amerykańska obecność militarna w Europie stanowiły podstawę powojennego sukcesu Europy Zachodniej, dzięki stworzeniu warunków bezpieczeństwa dla procesu integracji europejskiej i rozwoju gospodarczego.

Dziś główne zagrożenie militarne dla integralności terytorialnej krajów członkowskich UE stwarza Rosja. Dla sprostania temu zagrożeniu Unia potrzebuje amerykańskiego parasola militarnego.

UE jest gospodarczą potęgą, lecz ma relatywnie niewielki potencjał militarny. Dlatego sensowne są dążenia, aby poprzez wspólną europejską politykę obronną zwiększyć potencjał obronny Unii. Warunkiem poparcia dla takiej polityki jest to, by nie osłabiała ona sojuszu z USA i amerykańskiej obecności wojskowej w Europie oraz aby nie ograniczała suwerenności obronnej Polski, rozumianej jako zdolność do podejmowania decyzji o wykorzystaniu własnego potencjału wojskowego.

Ryzyko wyjścia Polski z Unii Europejskiej

Dzisiaj żadna znacząca siła polityczna nie proponuje wyjścia Polski z UE, a poparcie społeczne dla członkostwa w Unii jest w Polsce bardzo wysokie i wykracza poza podziały polityczne.

Sytuacja ta może w przyszłości ulec zmianie. Przyczynić może się do tego fakt, że w świadomości części Polaków główną korzyścią ekonomiczną z przynależności do UE są fundusze unijne, a w perspektywie 10 lat Polska prawdopodobnie zostanie płatnikiem netto do budżetu UE. Jeżeli zmniejszać się będą fundusze unijne, a nasilać spory polityczne i ideologiczne z Unią, opinia Polaków, obecnie zdecydowanie popierających członkostwo w UE, może stopniowo ulec zmianie. Tymczasem, podstawową korzyścią ekonomiczną, jaką Polska czerpie z przynależności do UE, nie są wcale fundusze unijne, lecz dostęp do wielkiego rynku UE. Bez dostępu do rynku unijnego polska gospodarka mogłaby zostać skazana na stagnację podobną do tej, jaką przeżyła gospodarka II RP odcięta od historycznych rynków zbytu. Niezależnie od tych kosztów ekonomicznych, ewentualne rozstanie się z Unią oznaczałoby dla Polski bezpośrednią

groźbę uzależnienia od Rosji.

Uważamy, że potencjalnym zagrożeniem polskiej przynależności w UE jest zarówno:

- a. Podejmowanie przez państwo działań naruszających wartości, na których opiera się Unia Europejska, a w tym działania państwa naruszające reguły określone w Konstytucji.
- b. Przyjmowanie wrogiej postawy wobec instytucji unijnych i polityka nastawiająca społeczeństwo polskie przeciw UE.
- c. Forsowanie rozwiązań federacyjnych w UE, które miałyby doprowadzić do trwałego ograniczenia suwerenności kraju w ramach UE.
- d. Wykorzystywanie mechanizmów unijnych do wymuszania zmian światopoglądowych lub kulturowych, które nie mają wystarczającego demokratycznego poparcia w Polsce.

Wymienione wyżej działania i procesy, niezależnie od intencji, stwarzają ryzyko uruchomienia ciągu zdarzeń, których efektem może być opuszczenie przez Polskę Unii Europejskiej.

Warszawa, 25 kwietnia 2019 r.

Artur Bartoszewicz, Władysław T. Bartoszewski, Czesław Bielecki, Mirosław Chojecki, Witold Drożdż, Tomasz Grosse, Waław HOLEWIŃSKI, Krzysztof Janik, Antoni Kamiński, Stefan Kawalec, Jacek Klocek, Tomasz Krawczyk, Dominika Maison, Bartosz Marczuk, Jan Parys, Witold Radwański, Marcin Roszkowski, Tomoho Umeda, Dawid Walendowski, Maciej Zalewski.